Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 5.12.2022 www.osw.waw.pl

Jedna armia rosyjsko-białoruska. 284. dzień wojny

Andrzej Wilk, Piotr Żochowski

3 grudnia w Mińsku ministrowie obrony Rosji Siergiej Szojgu i Białorusi Wiktar Chrenin podpisali protokół korygujący treść rosyjsko-białoruskiej umowy z 1997 r. o wspólnym zapewnieniu bezpieczeństwa regionalnego w sferze wojskowej. Najważniejsze zmiany obejmują zalegalizowanie rosyjskiej obecności wojskowej na Białorusi pod szyldem Regionalnego Zgrupowania Wojsk (RZW) oraz przyznanie prawa do wykorzystywania lokalnej infrastruktury wojskowej. Omówiono również aktualne kwestie współpracy wojskowo-technicznej, na co wskazuje uczestnictwo w rozmowach szefa białoruskiego sektora przemysłu zbrojeniowego Dzmitryja Pantusa. Szojgu podkreślił, że stosunki sojusznicze nabrały szczególnego znaczenia w obliczu „bezprecedensowej presji Zachodu, który prowadzi niewypowiedzianą wojnę z Państwem Związkowym". Przypomniał zarazem, że na Białorusi trwa koordynacja bojowa jednostek wojskowych przydzielonych do RZW. Z kolei Alaksandr Łukaszenka podkreślił, że Białoruś i Rosja mają jedną armię przygotowywaną do odparcia agresji, a w niedalekiej przyszłości w porozumieniu z Putinem „wypracowane zostanie wspólne stanowisko w sprawie dalszych działań na rzecz ochrony naszej integralności terytorialnej".

Odnosząc się do sytuacji na Białorusi, dowódca Połączonych Sił Zbrojnych Ukrainy Serhij Najew stwierdził, że nadal rozwijane jest rosyjsko-białoruskie Regionalne Zgrupowanie Wojsk, ale na razie nie ma zagrożenia militarnego ze strony Białorusi. Zapewnił, że w przypadku gdyby ono wzrosło, przewidziane jest wzmocnienie Północnej Strefy Operacyjnej dodatkowymi siłami i środkami.

Rosjanie kontynuują ataki na północny wschód i południe od Bachmutu, który w ostatnich dniach stał się ich głównym celem. Walki trwają też na wschód od Siewierska oraz na zachód od Doniecka, gdzie siły ukraińskie miały odeprzeć kolejne próby rosyjskiego natarcia. Obie strony miały bezskutecznie atakować na północ od Kreminnej. Według części źródeł jednostki ukraińskie miały ponawiać ataki na pograniczu obwodów charkowskiego i ługańskiego, a także podejmować wysiłki na rzecz odbicia utraconych pozycji na południe od Bachmutu oraz na południe od Wuhłedaru.

Nowe rosyjskie ataki rakietowe na Dniepr, Kramatorsk, Krzywy Róg i Zaporoże doprowadziły do kolejnych zniszczeń w ich rejonach przemysłowych. Rosyjskie artyleria i lotnictwo kontynuowały uderzenia na pozycje i zaplecze wojsk ukraińskich wzdłuż linii styczności oraz na obszarach przygranicznych. Pod permanentnym ostrzałem pozostają Chersoń i Nikopol. Celem uderzeń ukraińskich było m.in. zaplecze sił rosyjskich w Doniecku.

Hiszpania przekazała Ukrainie pierwszy zestaw rakietowy obrony powietrznej Hawk, zaś Litwa kolejne dwie wyremontowane armatohaubice PzH 2000 (pierwsze dwie przeszły

remont w okresie od września do października). Łącznie Litwa zobowiązała się do naprawienia 12 z 14 dostarczonych Ukrainie przez Niemcy Panzerhaubitz (następnych 14 wozów tego typu armia ukraińska otrzymała z Holandii i Włoch). Estonia przekazała trzeci szpital polowy Role 2 wraz z wyposażeniem w ramach projektu sfinansowanego przez Norwegię (współfinansowała także dostawę poprzednich dwóch szpitali) i Holandię (łącznie 7,8 mln euro). Na poligonie Libavá w Czechach rozpoczęła szkolenie pierwsza zmiana żołnierzy ukraińskich.

3 grudnia ukraiński wywiad wojskowy (HUR) poinformował, że siły rosyjskie wykorzystują do ataków rakietowych pociski otrzymane bezpośrednio z linii montażowej. Pomimo spadku produkcji w porównaniu z okresem przedwojennym zakłady rosyjskiego przemysłu zbrojeniowego nadal są w stanie wytworzyć dostateczną liczbę pocisków manewrujących. Odnotowano, że przez ostatnie dwa miesiące Rosja sprowadzała z Białorusi amunicję artyleryjską kalibru 122 mm i 152 mm. Moskwa prowadzi też negocjacje z innymi państwami, w tym z Iranem, w sprawie dostaw amunicji do systemów artylerii rakietowej Smiercz i Uragan.

Ze względu na wyłączenia energii elektrycznej pogarsza się sytuacja ludności w Kijowie. 2 grudnia mer stolicy Witalij Kliczko oświadczył, że w przypadku całkowitej przerwy w dostawie prądu kursowanie metra zostanie wstrzymane, a 45 stacji kolei podziemnej pełnić będzie funkcję tymczasowych schronów. Wejścia na perony będą bezpłatne, ale trzeba będzie mieć przy sobie dokument tożsamości. Na stacjach dostępne będą łącza internetowe, prąd, woda pitna oraz środki medyczne. Kliczko zwrócił uwagę, że średnia temperatura w tych miejscach wynosi ok. 12–14 stopni Celsjusza, co wymaga zadbania o ciepłą odzież. Zadeklarował też, że jeśli w stolicy całkowicie zabraknie prądu, wówczas utrzymana zostanie bezpłatna miejska komunikacja autobusowa. 4 grudnia rada miejska Kijowa zapowiedziała, że niedobór energii elektrycznej wymusi konieczność spuszczenia wody z instalacji centralnego ogrzewania, aby nie dopuścić do jej zamarznięcia w rurach. Aktualizowana jest lista sklepów, które będą działać nawet w przypadku zupełnego braku zasilania.

Komentarz

- Wizyta rosyjskiego ministra obrony w Mińsku potwierdziła, że Łukaszenka w coraz większym stopniu traci wpływ na kształtowanie relacji z Moskwą w sferze wojskowej. Zalegalizowanie pobytu wojsk rosyjskich na Białorusi oznacza, że ich obecność będzie permanentna, a miejscowa infrastruktura wojskowa będzie pełniła funkcję nieformalnych rosyjskich baz wojskowych. Użyte przez Łukaszenkę sformułowanie o „wspólnej armii" potwierdza, że w wymiarze planowania wojskowego decydujący głos będzie miał rosyjski sztab generalny.
- Otwartą kwestią pozostaje ewentualne użycie sił białoruskich do ataku na Ukrainę. Łukaszenka stara się tego uniknąć, gdyż zdaje sobie sprawę, że będzie to miało negatywny wpływ na nastroje społeczne. Chcąc uzasadnić konieczność utrzymywania armii w stanie podwyższonej gotowości i obecność sił rosyjskich na Białorusi, przyjął on narzucony przez Kreml punkt widzenia o rosnącym zagrożeniu ze strony NATO i „niewypowiedzianej wojnie" z Państwem Związkowym. Taktyka obrana przez Moskwę wskazuje, że siły białorusko-rosyjskie mają nadal wiązać armię ukraińską na północy

kraju, co nie wyklucza możliwości zaangażowania sił białoruskich w akcje dywersyjne w rejonie przygranicznym. Należy się spodziewać zwiększenia wykorzystania białoruskich przedsiębiorstw zbrojeniowych do produkcji na rzecz armii rosyjskiej (m.in. amunicji artyleryjskiej).

- Po przejęciu przez armię ukraińską części obiektów przemysłowych w dużych miastach przyfrontowych (głównie powierzchni magazynowej) stały się one stałym celem rosyjskich ataków. Uderzając w istniejące i potencjalne składy uzbrojenia oraz miejsca ześrodkowania pododdziałów, agresor próbuje ograniczać bieżącą aktywność Ukraińców, jak i przeciwdziałać potencjalnym przygotowaniom do kolejnej ofensywy. Kwestią otwartą pozostaje, dlaczego Rosjanie – w ramach dążeń do zakłócenia ukraińskiej logistyki – nie zdecydowali się dotychczas na zniszczenie mostów w Dnieprze i Zaporożu. Odmienny charakter ma permanentny ostrzał rejonu Chersonia i Nikopola, a także – stosunkowo częsty w ostatnich tygodniach – nadmorskiej części rejonu Oczakowa wraz z przyległym akwenem. Siły rosyjskie próbują tym sposobem powstrzymać potencjalne przygotowania obrońców do podjęcia aktywności na lewym brzegu Dniepru i Mierzei Kinburnskiej oraz przeciwdziałać przerzucaniu na tereny okupowane ukraińskich grup dywersyjno-rozpoznawczych.